Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Nr. 65**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięczne 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 6-tej do 7-tej po południu

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekscie 180 mk., za tekstem 150 mk za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu

Ogłoszenia: Wiersz nonpareilowy ośmiołamowy lub jego miejsce dla wojew Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczedności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, wtorek, dnia 14-go marca 1922 | Telefon Nr. 50 i 61.

Konferencja państw bałtyckich w Warszawie.

Przyjęcie reprezentanta Rzp. Finlandzkiej. — oraz przedstawicieli Estonji i Łotwy. — Wysoki order łotewski „Pogromcy niedźwiedzia" dla Naczelnika Państwa. — Opinja „Latwijas Sarga" o znaczeniu Konferencji.

Warszawa. (PAT.) Dnia 11 bm. o godz. 11 min. 30 pociągiem berlińskim przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej finlandzkiej p. Holsti w towarzystwie p. Bromsa, szefa sekcji politycznej. Na cześć gości wydał śniadanie w Hotelu Europejskim p. pos. Sokolnicki. Wczoraj zrana przybyli do Warszawy przedstawiciele Estonji — minister spraw zagranicznych — Pijp z małżonką, p. Strandman i p. Loman, przedstawiciele Łotwy — minister spraw zagr. — Mejerowicz, min. skarbu — Kalninsch, szef. dep. polit. — Schuman, dyr. protokołu — Lasisch, szef szt. gen. gen. Penikis i pułk. Hartman, b. attache wojskowy w Warszawie.

Wczoraj odbyła się wstęp. rozmowa 4 min. spraw zagranicznych: Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski. Rozmowa miała charakter poufny. O godz. 1½ odbyło się na cześć gości śniadanie w Hotelu Europejskim. O godz. 4 po poł. w Belwederze delegacja łotewska wręczyła p. Naczelnikowi Państwa odznaki orderu „Latchplessis" (Pogromcy Niedzwiedzia). O godz. 5½ po poł. w gmachu prezydium Rady Ministrów odbyła się pierwsza narada przygotowawcza 4 ministrów pod przewodnictwem p. Skirmunta, wieczorem zaś na cześć gości uroczyste przedstawienie w „Teatrze Wielkim." Dzisiaj w poniedziałek, 13 bm. o godz. 11 rozpoczęła się konferencja. O godz. 1½ odbyło się śniadanie u Naczelnika Państwa. Po śniadaniu dalszy cią narad. O godz. 8 w Bristolu obiad, urządzany przez min. Skirmunta. W wtorek dn. 14 bm. przez cały dzień trwać mają obrady, po południu odbędzie się obiad u prez. Ponikowskiego, a wieczorem herbata w prezydjum Rady Ministrów.

Ryga. (PAT.) Łotewski dziennik „Latwijas Sarga" podkreśla znaczenie konferencji warszawskiej dla wszystkich państw, które zawarły traktaty pokojowe z Rosją. Należ ysię obawiać — zaznacza dziennik — iż traktaty te mogą być zakwestjonowane na konferencji genueńskiej; dlatego też państwa zainteresowane powinny zająć solidarne stanowisko. Należy więc pragnąć — kończy „Latwijas Sarga" — ażeby mężowie stanu państw bałtyckich spotkali się w sali konferencji warszawskiej z tem uczuciem, że warunki polityczne i geograficzne, które uczyniły dla nas ideę związku bałtyckiego tak zrozumiałą i bliską — pozostają niezmiennie i nadal.

Z konferencji Komisji Czwórporozumienia (Małej Ententy).

Belgrad. (PAT.) Na konferenci iMałej Ententy podjęły wczoraj poszczególne komisje dyskusję ogólną i szczegółową nad kwestjami, znajduącemi się na porządku dziennym konferenci. Komisja komunikacyjna rozstrząsała kwestję utworzenia specjalnej komisji dla spraw komunikacji i tranzytu między reprezentowanemi na konferencji czterema państwami. Pod tym względem rzeczoznawcy czterech państw osiągnęli całkowiite porozumienie. Omawiano również sprawę wypracowania jednolitej taryfy dla komunikacji osobowej i towarowej. Komisja finansowa zajmowała się szeregiem kwestji walutowych, celnych i kredytów wymienionych państw. Dalszym punktem obrad tej komisji była sprawa finansowej i ekonomicznej odbudowy Europy Środkowej. Na porządku dziennym znalazła się również kwestja ponownego nawiązania handlowych i gospodarczych stosunków z Rosją sowiecką. Po dyskusji nad tą doniosłą sprawą przedstawiciele czterech państw doszli do jednomyślnej uchwały, że w tym kierunku nie powinno się pozstać w tyle za innemi państwami Europy i stosunki te nawiązać. Sprawa ta posiada ogólną wagę już z tego względu, że dwa państwa reprezentowane na konferencji belgradzkiej, a mianowicie Polska i Rumunja bezpośrednio sąsiaduje z Rosją sowiecką. Komisja gospodarcza zajmowała się kwestją międzynarodowych stosunków handlowych i doszła do przekonania, że na konferencji genueńskiej zajdzie potrzeba przedyskutowania doniosłej kwestji komunikacji między zachodem a wschodem. Wyczerpująco omówiono kwestię międzynarodowych układów handlowych, sprawy kredytowe i konsularne. We wszystkich tych kwestjach przyjęto za podstawę stanowisko przedstawiciela Jugosławi. Naogół panuje wrażenie, że nie zajdzie potrzeba zwoływania plenarnych posiedzeń, jak było planowane na wypadek różnicy zapatrywań poszczególnych delegacji.

Nasza własność w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Komisja dla podziału byłego niemieckiego mienia państwowego w Gdańsku, złożona z pp. Levevre (Francja), Carra (Anglja) i Bertani (Włochy) wręczyła dnia 11 bm. po południu panu komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, jako delegatowi ze strony polskiej następujące decyzje:

1) Komisja zatwiedza powziętą już poprzednio decyzię co do przyznania kolei na własność Polski, a w samem mieście Gdańsku oraz w porcie na rzecz Rady Portu, z wyjątkiem głównych warszatatów kolejowych, co do których rozstrzygnięcie w kierunku własności nastąpi później. Komisja zatwierdza dalej przyznanie Polsce na własność gmachu dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

2) Wszystkie objekty portu i dróg wodnych przydziela się na własność Radzie Portu z następującemi wyjątkami:

a) przyznaje się na rzecz Polski obecny obóz reemigracyjny, zaś na rzecz Gdańska tereny na Westerplatte, z wyjątkiem wybrzeży, należących do Rady Portu oraz z wyjątkiem jednego hektara ziemi, który przydziela się Polsce dla urządzenia tam stacji radjotelegraficznej. Dalej przyznaje się na rzecz Gdańska część terenów w Brzeźnie, port i rowy fortyfikacyjne w Wisłoujściu oraz część baraków w Troylu.

3) Przyznaje się Radzie Portu na własność mienie, należące do administracji Wisły, jednak z tym warunkiem, że ta część objektów, która przynależy do polskiej części Wisły, zostanie przez Radę Portu oddana Polsce, a reszta objektów będzie podzielona między Polską a Radą Portu, zależnie od tego, w jaki sposób będzie ostatecznie rozstrzygniętą sprawa administracji Wisły na terenie Wolnego miasta.

4) Przyznaje się na własność w. m. Gdańska wszystkie domeny i lasy, pałac i park w Oliwie, plac ćwiczeń wojskowych i tereny pofortyfikacyjne z wyjątkiem pasa ziemi szerokości do 50 mtr. na wielkim placu ćwiczeń wojskowych przylegających do toru kolejowego, który to pas przyznaje się Polsce.

5) Na cele administracji celnej przyznaje się: a) dla Polski dwa gmachy tak zw. Korpusnego Urzędu Odzieżowego, b) dla wolnego miasta przyznaje się resztę gmachów tego urzędu.

6) Przyznaje się wolnemu miastu gmach szkoły wojennej wzamian za to wolne miasto oddało przydzielone mu już dawniej dwa gmachy na własność i siedzibę Rady Portu przy ul. Neugarten. Prócz tego oddaje wolne miasto do dyspozycji Rady Portu budynek dotychczasowej centralnej Dyrekcji Celnej.

7) Przynaje się Polsce wielkie koszary artylerji w Nowym Porcie oraz północne skrzydło dawnego lazaretu wojskowego na placu Heveljusa, dalej 3 budynki Urzędu Prowiantowego i należące do nich podwórza. Budynki te służyły dawniej do magazynowania soli. Resztę koszar przyznano Wolnemu miastu, z tem jednak zastrzeżeniem, że Wolne Miasto Gdańsk obowiązuje się w miarę potrzeby przydzielić urzędnikom polskim mieszkanie w tej samej mierze, w jakiej przydziela się je urzędnikom gdańskim.

8) Przyznaje się Wolnemu Miastu gmachy pocztowe i szkoły nawigacyjne z tem zastrzeżeniem, że przy przyjmowaniu uczniów do tej szkoły, Gdańsk przyznaje prawo pierwszeństwa poza Gdańszczanami uczniom polskim. Dalej przyznaje się Gdańskowi hangary lotnicze we Wrzeszczu z warunkiem odstąpienia Polsce potrzebnych terenów na wybudowanie własnych hangarów dla lotniczej służby pocztowej z prawem użytkowania całego terenu lotniczego.

9) Przydziela się Polsce na własność tanki i rezerwoary naftowe ze wszystkiemi urządzeniami.

10) Wyspę Holm przyznano Radzie Portu z wyjątkiem terenu pod Stocznią położonego z tem zatsrzeżeniem, że Rada Portu wykona decyzje Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawie odstąpienia Polsce z prawem użytkowania miejsc na magazynowanie amunicji i na postój wojennych okretów polskich.

Wreszcie dodać należy, że Rada Ambasadorów zaakceptowała tezę polską, wedle której udziały rządu pruskiego w Bauernbanku w Gdańsku są nieważne, oraz, że udziały te należą do Komisji podziału. Decyzja co do tego podziału zapadnie później.

Gdańsk. (PAT.) „Danziger Ztg." omawiając wczorajszą decyzję międzysojuszniczej komisji podziału mienia państwowego w Gdańsku, zanacza, że komisja ta przydzielając Polsce rezerwuar naftowy w Gdańsku, zapoznała i zaniedbała interesy Gdańska. Dziennik zaznacza ponadto, że majątek przydzielony Gdańskowi musi Wolne Miasto drogo opłacić, gdyż jak przewiduje traktat pokojowy, wierzycielami całego majątku niemieckiego są mocarstwa koalicyjne..

Z PIERWSZEGO POSIEDZENIA NOWEJ RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.(Otwierając posiedzenie Rady Ministrów w dniu 11 bm., Prezydent Ministrów powitał nowych członków gabinetu pp. Kamińskiego, Marynowskiego i Ossowskiego, poczem rozopczęła się dyskusja w sprawie ustalenia dni posiedzeń Rady i postanowiono odbywać posiedzenia 2 razy na tydzień: w poniedziałki o godz. 10½ rano i w czwartek o godzinie 5½. Po wysłuchaniu komunikatu, p. ministra spraw zagranicznych o rozpoczynającej sie w Warszawie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, Rada Ministrów in corpore udała się do Belwederu, aby przedstawić się Naczelnikowi Państwa.

WYNIK WYBORÓW w RUMUNJI.

Eilvese. (PAT.-Radjo). Z Bukaresztu donoszą, że wybory parlamentu dały zupełne zwycięstwo partji liberalnej z Bratianu na czele, która ma rozporządzać większością głosów.

EKSCESY NIEMIECKIE.

Paryż. (PAT-.Havas). W Johannesburgu wczoraj wybuchły rozruchy. Zarówno po stronie strajkujących jak i policji byli zabici i ranni. Strajkujący osaczyli kopalnię w Kerakpan. Siedmiu niestrajkujących robotników, którzy strzegli kopalnię, jak również dyrektor tejże zostali zabici.

Johannesburg. (PAT.) Samolot zbombardował lokal pracowników, w którym znajdowali się strajkujący. Około 600 z pomiędzy nich zostało zabito..

Z powodu przerwania ruchu telefonicznego na linji Grudziądz—Poznań najnowszych notowań Giełd podać nie możemy.

Miljonówka.

W sobotniem ciągnieniu padła wygrana na numer

4423447.

Warunki postępu kultury polskiej.

Polska musi iść z postępem czasu — oto hasło, które po zaistnieniu normalnych warunków bytu musi się stać hasłem przewodniem w życiu jednostki i społeczeństwa polskiego. W obecnem stadjum państwowości polskiej, coraz szybszym krokiem zbliżamy się do tych normalnych warunków bytu. Dylentantyzm i wszelka powjerzchowność — jeśli chcemy być państwem o zachodniej kulturze europejskiej — muszą ustąpić miejsca gruntowej znajomości, która jest jednym z głównych warunków jakiegokolwiek postępu.

Nowoczesny ustrój państw opiera się na rolnictwie, przemyśle i związanym z nimi handlu. Od rozwoju tych trzech czynników nowoczesnej państwowości jest uzależnione znaczenie w świecie danego państwa, jego potęga i niepodrzędne stanowisko. Lecz o jakiemkolwiek rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu nie można nawet marzyć, bez odpowiedniego postępu na polu teorji naukowej i praktycznej techniki. Wykształcenie dostatecznej ilości fachowców w uniwersytetach i na politechnikach nie wpłynie zasadniczo na rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu — jeśli wśród armji inżynierów, agronomów itd. nie znajdą się umysły wynalazcze, które potrafią udoskonalić rzeczy już wynalezione, lub wynaleść takie, o których świat jeszcze nie wie. W przeciwnym razie „nasz" postęp nie będzie prawdziwym postępem, lecz tylko cieniem lub echem postępu zagranicznego, a co za tem idzie nasze stanowisko międzynarodowe wśród niezależnych narodów będzie stanowiskiem podrzędnem, zależnem.

Do takiego stanu rzeczy nie możemy dopuścić. Obowiązkiem każdego, niezasklepionego we własnym egoiźmie obywatela, jest przyczynić się swą pracą lub kapitałem do rozwoju postępu polskiego, czyli innymi słowy udzielać pomocy tym, którzy zerwawszy z niewolniczem naśladownictwem, budują na niem gmach postępu polskiego, mającego stać się skarbnicą dobrobytu Rzeczypospolitej.

Być rolnikiem pracującym według przepisów praojców jedynie dla wyżywienia rodziny, lub wzbogacenia się — nie wystarcza. Trzeba nie tylko u siebie stosować ogólny postęp rolnictwa, lecz po zastosowaniu, ulepszać i rozwijać.

Przemysłowiec, który mając fabrykę — dochody z niej używa tylko dla własnych wygód, lub pozastawienia swym dzieciom i akcjonarjuszom majątku, jest marnym przemysłem. Musi on oddziaływać na rozwój swego przedsiębiorstwa, nietylko przez stosowanie u siebie zdobyczy na polach techniki lecz osięgając takież zdobycze we własnem przedsiębiorstwie. Handlowiec, kupiec jest tylko kramikarzem, jeśli zamknąwszy się w czterech ścianach swego składu, dba tylko o to, aby wyciągnąć możliwie największe zyski z nagromadzonego towaru. Jeśli chce zasłużyć na miano prawdziwego handlowca, interes swój rozwijać musi najpierw przyswajając sobie zdobycze postępu na polu handlowem, a następnie wzbogacając to pole swemi własnemi zdobyczami.

Utarło się mniemanie wśród nas, że rozwój postępu jest rzeczą rządu. Mniemanie to jest niczem innem, jak tylko bronią, którą zabijały w nas ducha polskiego państwa zaborcze. Nie chciały one dopuścić do rozwoju postępu naszego, stawiając nam za wzór postęp, jaki kwitnął w Berlinie, Wiedniu czy też Petersburgu — i tak dalece potrafiły nas oszołomić, że jeszcze obecnie olbrzymia większość narodu sądzi, że tylko Berlin, Wiedeń lub Petersburg w naszem życiu kulturalnem są nam alfą i omegą, bez których abecadło narodowe istnieć nie może. Mniejszość natomiast zdoławszy zerwać z postępem kultury państw zaborczych, cały obowiązek dalszego jej rozwoju spycha na barki rządu warszawskiego, a tylko nieliczne jednostki zdają sobie sprawę — z konieczności współdziałania w postępie społeczeństwa z państwem. Jednostki te winny się rozwodzić w większość narodu, a wówczas możemy być spokojni o rozwój postępu polskiego, który budując na zdobyczach kultury swojej i zagranicznej, państwu polskiemu wyrobi niepoślednie stanowisko wśród rodziny wolnych narodów.

Oto szkielet, na którym musi być rozpięta kultura polska, jeśli ma być kulturą samodzielną w niezależnem nowoczesnem państwie. Głównemi jej podwalinami to rolnictwo, przemysł i handel, z których winna czerpać swe żywotne soki, aby wzmocniona nimi sprowadziła rozwój tych trzech czynników nowoczesnej państwowości a z nimi i świetność i dobrobyt społeczeństwa i państwa.

Uroczystości 100 rocznicy zgonu Józefa Wybickiego.

W Grudziądzu.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyła się w naszem mieście uroczystość obchodu setnej rocznicy śmierci wojewody, senatora i generała **Józefa Wybickiego**, twórcy hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła". Uroczystość obchodu rozpoczęła się solenną Mszą św. w przepięknie przybranym kościele farnym, którą celebrował ks. proboszcz Dembek w asyście ks. wikarjuszy Wojewódy i Kurlanda. Podczas Mszy św. chór kościelny pod batutą p. Heyny wykonał pięknie szereg pieśni kościelnych à capela. We wspaniałej tej uroczystości kościelnej wzięli udział przedstawiciele przebywających w Grudziądzu władz wojskowych, państwowych i komunalnych — z pp. pułkownikiem Ładosiem, prezydentem miasta Włodkiem, prezesem Rady Miejskiej, mec. Szychowskim i starostą Ossowskim — na czele. Stawiły się również delegacje miejscowych towarzystw i organizacji społecznych, a między nimi ze swemi sztandarami Polski Związek Kolejowców, Z. Z. P., Sokół, Przemysłowcy i kilka cechów rzemieślniczych.

Po uroczystościach kościelnych tłumy obywateli miasta udały się do „Teatru Pomorskiego" na **„Akademję"**, około zorganizowania której położył niepoślednie zasługi p. dyrektor Książek, udzielając sali Teatralnej zupełnie bezinteresownie, drukując programy itd. Szybko zapełniła się sala teatralna obywatelstwem Grudziądza. W lożach zasiedli przedstawiciele władz i delegacje towarzystw. Na czele sali stanęły sztandary P. Z. K., Z. Z. P., Przemysłowców, Sokoła i inne.

Wśród podniosłego nastroju zebranych wygłosił odczyt red. p. J. Przylibski, w którym przedstawił postać Józefa Wybickiego na tle współczesnej mu epoki rozbiorów Polski, walk legjonowych, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, poczem orkiestra wojskowa pod batutą por. kapelmistrza Dawidowicza odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła, który powstawszy z miejsc, wysłuchali zebrani w skupieniu.

Nastąpiła część koncertowa Akademji. P. Mieczyński artysta i reżyser Teatru Pomorskiego wygłosił „Polskie Boje". Wspaniałą deklamację nagrodzili zebrani długotrwałymi oklaskami. Orkiestra wojskowa, kierowana po mistrzowsku przez p. Dawidowicza, wykonała dwie uwertury, z których szczególnie „Halka" porwała słuchaczy. Chóry „Lutni" i „Moniuszko" pod batutą pp. Heyny i Baryły dopełniły programu, który zakończyło powtórne odegranie przez orkiestrę „Jeszcze Polska nie zginęła".

Nastrój uczestników Akademji był przez cały czas uroczysty. Pamięć wielkiego Pomorzanina, czczoną była przez Grudziądz poważnie i zgodnie, utrwalając w pamięci czyny nieskazitelnego patrjoty.

W Toruniu.

Toruń czcił pamięć zgasłego przed 100 laty, wielkiego patrjoty J. Wybickiego bardzo uroczyście. Po nabożeństwie polowem ruszył pochód, liczący tysiące znanych Polaków z placu św. Katarzyyny na Stary Rynek, gdzie z balkonu Ratusza przemawiał P. Generał Zieliński. W pochodzie brały udział wojsko z kapelami, towarzystwa, cechy i organizacje społeczne oraz przedstawicele władz wojskowych i cywilnych. Następnie odbyła się defilada. W uroczystości brał udział p. minister dr. Wybicki, oficerowie misji francuskiej, gen. Zieliński, gen. Skirski, pułk. Tarnowski, dow. Obozu Warownego, wojewoda Breiski i inni. Wieczorem o godz. 7½ odbyła się uroczysta Akademja w Teatrze Narodowym.

W loży prezydenta miasta siedzieli członkowie rodziny Wybickich, między innymi p. prez. Włodek. Minister p. Wybicki wyjechał już po poł. do Poznania.

W Brodnicy.

Poznań. (PAT.) W piątek, dnia 10 bm. odbył się w Brodnicy (pow. śremski) uroczysty obchód stuletniej rocznicy śmierci wojewody, senatora i generała Józefa Wybickieo, twórcy hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła".

Między innemi prawnuk Wybickiego min. b. dz. pruskiej Józef Wybicki z rodziną wziął udział w tej uroczystości.

Po Mszy św., przy której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Kiliński, udano się z procesją na grób. Po odśpiewaniu przez dzieci szkolne patriotycznych pieśni, przemówił w krótkich słowach komendant Fabrich, przyrzekając nad grobem, że żołnierz polski starać się będzie naśladować swoich bohaterskich przodków, poczem kompanja honorowa dała trzykrotną salwę. Uroczystość zakończono hymnem narodowym.

Nowi ministrowie w obecnym gabinecie p. Ponikowskiego.

„Rzeczpospolita" podaje przebieg życia nowych ministrów w gabinecie p. Ponikowskiego.

I tak: **Inż. Antoni Kamieński,** Minister Spraw Wewnętrznych. Urodził się w roku 1878 w Łodzi. Gimnazjum kończył w Radomiu, poczem zapisał się na wydział przyrodniczy Uniwersytetu w Warszawie. Na skutek politycznych zatargów (sprawa oświaty ludowej) pan Kamieński został w roku 1899 ostatecznie wydalony z jednoczesnym zakazem uczęszczania do wyższych szkół w całem państwie rosyjskiem, wobec czego wyjechał zagranicę i ukończył w Leoben wydział hutniczy w Akademji Górniczo-Hutniczej z dyplomem inżyniera-hutnika. Po ukończeniu parę lat przepędził na praktykach w znanych hutach żelaznych na Górnym Śląsku, następnie objął stanowisko inżyniera w „Hucie Bankowej" w Dąbrowie Górniczej, skąd po paru latach przeszedł na stanowisko dyrektora huty żelaznej „Stąporków" w powiecie koneckim, ziemi radomskiej. Jako przewodniczący Sejmiku lokalnego w Końskich, przejął w imieniu Sejmiku władzę od ustępujących władz okupacyjnych, został mianowany starostą w Końskich, a gdy przemysł zaczął się ruszać p. Kamieński powrócił całkowicie do swoich zajęć zawodowych. W końcu 1919 roku został powołany na stanowisko wojewody łódzkiego.

Dr. Stefan Ossowski, Minister Przemysłu i Handlu. Urodził się w roku 1874 w Borzyminie w ziemi Płockiej; ukończył gimnazjum w Warszawie, politechnike zaś we Lwowie, poczem udał sie na studja dodatkowe do Zurychu, doktoryzował się we Lwowie. Przez 6 lat pracował w fabryce maszyn w Szwajcarji. Od roku 1907 został profesorem Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, odtąd też począł zajmować się sprawami przemysłowemi zarówno Małopolski jak i Kongresówki. Jako znawca został powołany na referenta spraw przemysłowych w Banku Małopolskim, na którem to stanowisku pozostał do ostatniej chwili

Inż. Ludwik Zagórny-Marynowski, Minister Kolei. Urodził się w roku 1875 w Borku Fałęckim pod Krakowem, jako syn emigranta i powstańca 1863 roku. Politechnikę ukończył w Wiedniu. Wstąpił jako inżynier do byłych austrjackich kolei państwowych i był przydzielony do warsztatów kolejowych w Nowym Sączu, później w warsztatach kolejowych w Stanisławowie jako kierownik montowni lokomotyw, następnie pomocnik naczelnika parowozowni w Nowym Sączu. W roku 1911 został powołany do Ministerstwa Kolei w Wiedniu, gdzie objął referat trakcji dla linji kolejowych w b. Galicji i Bukowinie. W roku 1918 w styczniu mianowany wicedyrektorem kolei w Stanisławowie, pozostawał na tem stanowisku aż do rozpadnięcia się Austrji. Po zamachu stanu 1 listopada 1918 r. przez Ukraińców wspólnie z ówczesnym prezesem Prachtlem i całem gronem pracowników kolejowców Polaków wstrzymał się od pełnienia służby u władz ukraińskich i zajmował się niesieniem pomocy kolejarzom polskim. Po oswobodzeniu Galicji Wschodniej i po zamianowaniu p. Prachtla prezesem dyrekcji krakowskiej objął on kierownictwo dyrekcji stanisławowskiej.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 3

Młodość, majowe dni życia — z dojrzałością duszy łączyły się w jej obliczu, dziecinna wesołość — ze skrytą, lecz nświadomioną już tęsknotą, która jakoby mgłą smętku wybijała się poprzez promień uśmiechu.

Ciemne, kasztanowate włosy Halzuchny, w długie warkocze splecione, więziła u czoła opaska ze starego srebra, takiego, jak i łańcuch, z pełnych ogniw rzeźbionych spojony, który od piersi jej rozramieniał się na białej szacie i po rękawach brzeżkiem świetlistym znaczył się aż ku samym dłoniom. Ów staro-srebny, kosztowny łańcuch kibić dziewczyny w stanie obejmował i spływał szerokimi, spiętymi ze sobą końcami aż na śnieżną jubkę, z pod której powłóczystych zwojów karmazynowe, płytkie ciżemki na kobiercu się kreśliły.

Dworna taka i piękna stanęła w rozwartych drzwiach świetlicy i nagle, Ościka ujrzawszy, zatrzymała się u progu, dalej nie idąc. Brwi gniewnym rysem zbiegły się na jej czole, iskry zapłonęły w oczach i chmurzyły oblicze.

Hrehory zaś porwał się na jej widok z zydla, uczynił ruch, jakby chciał jej paść do nóg, jeno że w porę się zatrzymał — i tylko ze schyloną nizko głową, w jakiejś kornej, zalękłej postaci stał przez chwilę.

Ozwała się bojarynia:

— Chodź-że tu bliżej, Halzuchno!

Podeszła, stanęła podle krzesła, na którem ciotula jej siedziała, lecz wyraz gniewny z twarzy dziewczyny nie ustępował.

— A to, Halko — zaczęła niewiasta — imć pan Hrehory Ościk 1) tu obecny brat małżonka mojego ... Deklaruje o ciebie, że to za żonę pojąć cię pragnie z czystych żarów wielkiego miłowania. I o te słowa do ciebie prosił mnie teraz właśnie usilnie, że ci je powtarzam ... rzekła jakoby z przymusem. — A dalej, to już tam woli twej niczem nie krępuję: ani namawiam ani odradzam, jako chcesz, tak czyń ...

Zacięły się drobne usta Haliny, głowa na łabędziej szyi uniosła się nagle z dumą, i odwrócona zlekka od kornej postaci Ościka, trwała w bezruchu. Z półopuszczonych powiek, źrenice ócz, pociemniałe teraz, zimne i niechętne, wzgardliwe poglądały.

Cichość milczenia władnęła przez moment.

Ościkowa patrzyła ciekawie na dwoje onych młodych, aż ozwała się półgłosem:

— Cóż rzekniesz mu, Halzuchno? ...

Zaczęła.

Głos miała dźwięczny, pełny, i nizki, lecz teraz ściszony: ku ciotce obróciła twarz, jakoby do niej tylko mówiła:

— Imć pan Hrehory, że bratem jest wuja Kuźmy, jeno to posłyszy ode mnie ... iż zgoła pojąć nie mogę-że śmiał ... — lecz poniechała wyrazu i rzekła: — pojąć nie mogę deklaracyi takowej. Raczej stroniłam od niego, raczej ... — rumieńce napływały ku jej twarzy, głos głębiał hamowanem wzruszeniem, ale wiodła dalej: — raczej obojętność, nie, więcej jeszcze, bo skryć dostatecznie nie umiałam ... niechęci, lęku przed nim ..., że widniały one w każdem mojem słowie z imć panem Hrehorym zamienionem ... Po-cóż więc i mnie i siebie na tę rozmowę, na rekuzę naraża ...

Drżąco, wzgardliwe w tej chwili jej usta zamknęły się i umilkły.

Ościkowa zpod sobolich brwi, zsuniętych chmurno, patrzyła przed siebie.

A Hrehory ginął oczyma w postaci stojącej przed nim dziewczyny, chłonął wzrokiem te lica przecudne, dzwięk głosu jej brał w serce; światłem zdały mu się te ony, wołaniem, na które zrywała się cała dusza, że, jakoby treści słów jej zgoła nie rozumiał ... Zawsze tak się z nim działo w obecności onej białogłowej: zatracał się, myśli jego niemiały.

Lecz teraz znagła oprzytomniał, wniknęły jej słowa w męski mózg. Tedy, nie spuszczając z Halki źrenic płonących, zaczął mówić, zająkując się i jako ten przestraszony:

— Żadną miarą nie może tak być ... żadną miarą ...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

1) Postać historyczna.

Notatki do korespondencji

z Pucka — w Gaz. Gdańskiej.

Niedawno temu umieściła Gazeta Gdańska obszerną korespondencję, z której wynika, że marynarką nasza coraz więcej zbliża się do tubylczej ludności, że zadzierżgnięto węzły wzajemnej życzliwości i współpracy, zwłaszcza na polu oświaty narodowej. Zaiste, radość ogarnia duszę, jeżeli się słyszy lub czyta takie wieści.

Nie wątpię o dobrych chęciach obu stron, ufam raczej, że obie strony coraz więcej do siebie zbliżać się będą. Aby zaś to zbliżenie i zżycie się przyspieszyć i utrwalić, śmiem podać różne uwagi i przestrogi.

Najprzód zwracam się do przychodniów tak wojskowych, jak cywilnych.

Lud kaszubski ma swoje poważne zalety, a oczywiście też błędy, jak wszyscy je mają. Kto zna dzieje tego szczepu, kto o tem pamięta, że wystawiony był najdłużej i najwięcej na wpływy germanizacyjne, że był zbyt długo niedoceniany, bo nawet zapomiany przez braci, dziwić się musi, że lud ten — bez rodzimej inteligencji jednak wytrwale opierał się germanizacji. Wprawdzie narzeczę jego, stare i piękne, skaziło się bardzo germanizmami, może i dusza straciła we walce uporczywej niejedne cechy wszechpolskie, i charakter pewnieć się zmienił, ale grunt duszy polskim pozostał. Uprzytomnijcie sobie, że kaszubskie powiaty zawsze wybierały polskich posłów, że Kaszubi nie dali się wziąć na plewy konserwatywno-centrowe. A gdzież ten szczep znajdował tę siłę odporną, tę ostoję swoją? W kościele katolickim, w polskiem nabożeństwie, w polskiej pieśni, a w kapłanie katolickim znajdował swego powiernika i doradcę. Wynaradawiał się i zatracał polską duszę tam, gdzie domieszywano doń niemiecko-katolickich przybyszów, dla których zaprowadzano niem. nabożeńswa. Jak najsilniejszą ostoja był pol.-katolicki kościół i polski, — a choćby nawet niemiecko-katolicki, ale nawkroś sprawiedliwy, ksiądz, — tak największem niebezpieczeństwem, większem niż pruskiej szkoły, urzędów i wojska wpływ, bywał germanizujący ksiądz i niem. nabożeństwa.

Lud kaszubski głęboko do kościoła przywiązany, wiarę i praktyki religijne ponad wszystko stawia, bo w nich miał jedyną ostoję, bo prawie instynktywnie czuję, że w naszej Polsce wszystkim dobrze będzie, jeżeli cały naród oprze się silnie i nierozerwalnie o opokę Chrystusową — o kościół św. Dlatego więc — i głównie dlatego lud kaszubski podejrzliwie spogląda na przychodnich braci i nie ufa im, gdyż u wielkiej części nie dostrzega ani żywej wiary, ani nie widzi ich wykonujących sumiennie praktyki religijne, a widzi wielką opieszałość i lekceważenie obowiązków religijnych, widzi nawet lekceważenie publicznej moralności i wstydliwości, dowiaduje się nawet o lekceważeniu jedności i nierozerwalności małżeństwa. Bodaj tysiące razy słyszałem takie uwagi: Polacy ogólnie są grzeczni i mili, — ale prawdziwych Polaków między nimi niewielu, raczej wielu z nich chyba są masonami i socjalistami lub przechrzczonymi dla interesu żydami, bo na nabożeństwo nie uczęszczają, do Sakramentów św. nie przystępują, postów nie zachowują, flirtować i bawić się lubią i grosz wyrzucać. Chcą oni nas uczyć, chcą nam kulturę polską wpajać, — ale dobrego przykładu nam dają mało. A ponadto zdarzają się też tacy, którzy nas obrażają, szwabami nazywają, krzywdę nam wyrządzają, lekceważąco, a nawet nienawistnie nas traktują.

Zatem bracia przychódzcy, jeżeli chcecie dodatnio i wydajnie pracować, usunąć winniście przyczyny uprzedzeń i podejrzeń. Zreformujcie nasamprzód siebie i przystosujcie się do zasadniczych i uzasadnionych wymagań ludności kaszubskiej.

Stawcie poza koło swoje — i usuńcie tych, którzy zgorszenie sieją, którzy lud odstręczają i zniechęcają. Dbajcie sami o to, by pomiędzy wami panowała moralność katolicka pod każdym względem. Stańcie się wzorowymi, praktykującymi katolikami, wypełniajcie obowiązki — tak doczesne i narodowe — jako też religijne sumiennie i gorliwe, — a przekonacie się bardzo prędko, jak lud kaszubski was pokocha, jak do was z zaufaniem zbliżać się będzie, jak ścisłe węzły się zadzierżgną. Powie może niejeden z was: no, a czy Kaszubi są święci, czy oni nie mają błędów, czyż u nich nie zachodzą także wypadki nieuczciwości, niesumienności — i niemoralności? — Prawda, zachodzą, a po wojnie niestety częściej, niż dawniej, atoli słuszność jednak mają Kaszubi, jeżeli po was więcej się domagają, bo przecież wy sami chcecie być ich nauczycielami, przewodnikami, bo słusznie Kuszubi, uznając u was większe wykształcenie, więcej wyrobione poczucie narodowe, domagać się muszą szczytniejszych czynów, najpiękniejszych przykładów. Znając stosunki i charakter ludu zapewnić was mogę, że wasze prace oświatowe pozostaną tylko jakby światłem błyskawicznem, blichtrem będą jakby lekkim pokostem, który może tu i owdzie przyczepi się powierzchni duszy, lecz nie przeniknie jej. Zatem — moi panowie i panie, reformatorską działalność od siebie rozpocząc winniście, ukształtować siebie winniście na modłę Chrystusa, przekształcić się w wzorowych, gorliwych chrześcjan, — tedy dopiero działać będziecie zbożnie i dodatnio. Dalej musicie się nauczyć, znosić cierpliwie i miłosiernie różne ujemne objawy charakteru, wychowania, stosunków, wnikać w głąb, odszukiwać przyczyny i współczuć w braterskiej miłości i życzliwości.

Moje uwagi nie płyną z źródła uprzedzeń lub niechęci, raczej są wyrazem szczerej troski i braterskiej życzliwości tak dla was, jak dla naszego ludu kaszubskiego.

Lecz też do was, bracia Kaszubi, kilka słów przestrogi upomnienia wystosować muszę.

Najprzód trzeba usunąć wszelkie niesprawiedliwe sądy i uprzedzenia. — Nie sądźcie, że u nas wszystko jest najlepsze. Widzimy przecież, że wojenne i powojenne stosunki u nas dużo zmieniły na gorsze, boć i u nas moralność fatalnie się obniżyła, materjalizm ogromnie się rozpanoszył, nieuczciwość i niesumienność się wkradły, — a nawet wielu zobojętniało dla wiary i zaniedbuja także praktyki religijne, a u nas przecież nie przewalały się naprzód i wstecz ogromne armje, które demoralizują, a u nas nie było tej nędzy i głodu, które są lichym doradcą i pobudzicielem do wybryków, ba zbrodni. Jak by to u nas wyglądało, gdybyśmy byli musieli przechodzić takie smutne koleje, jak tamci bracia nasi? Możeby gorzej było, niż tam.

Zatem, nie naśladujmy onego pysznego faryzeusza, który to wobec Boga szczycił się swemi dobremi uczynkami, raczej naśladujemy pokornego celnika przyznając, że też między nami dużo jest złego, które koniecznie naprawiać trzeba.

Dalej strzeżmy się uogólniania ujemnych sądów. Prawdą jest, przyznawaną powszechnie, że do nas z całej Polski dużo szumowizn spłynęło i że jeszcze teraz wciskają się do nas nieraz ludzie niepewni, ludzie złych obyczajów, niedowiarki. Ostrożnymi być powinniście i czujnymi, ale znów nie powinniście do wszystkich odnosić się z uprzedzeniem i niechęcią. Władze nasze starają się, by stopniowo usuwać złych lub nieodpowiednich; wy zaś sami musicie na to baczyć, aby między siebie nie wpuszczać bezbożników, przewrotowców i zydów. Od złych, od gorszycieli zdala się trzymajcie, jak od zarazy. Atoli nie sądźcie, że wszyscy są źli, jeżeli znajdują się osobniki — przybysze źli. Złych mamy i u nas — a w całej Polsce dużo ich jest, bo Polska wielka; dlatego, że u nas są źli, dlatego przecież nie są wszyscy Kaszubi źli; jeżeli w Małopolsce i Kongresówce są źli, dlatego jeszcze nie wszyscy stamtąd przychodzący są źli, owszem znamy przecież wielu zacnych i dobrych, którym zaufać, do których się zbliżać powinniśmy.

Zła w Kongresówce i Małopolsce namnożyło się może więcej, niż u nas, choć i u nas zła dosyć, ale zważmy, dlaczego tam gorzej. Wspomniałem, jak straszne skutki wywierała wojna, której my tak mało doznaliśmy. Zważmy dalej, jak Moskal uciskał kościół, jak utrudniał naukę wiary, jak utrudniał spełnianie obowiązków religijnych, a jak gorliwie popierał wszystko, co lud polsko-katolicki psuć by mogło. Zważcie dalej, że dużo ludzi wykształconych, by zdobyć chleb i stanowisko, musiało iść w głąb Rosji, gdzie na odległości setek kilometrów nie było ni kościoła, ni księdza katolickiego. Zważcie dalej, jak demoralizująco działali i działają na lud w Kongresówce i Małopolsce one masy chciwego i zepsutego żydostwa. A Austrjak dawał wprawdzie narodowa wolność, lecz wyzyskiwał materjalnie i moralnie lud b. Galicji, oddawał go na pastwę żydów i Niemców. Na takiem podłożu — lud popychany, wyzyskiwany, a ciemny, szedł na lep haseł bezbożnych i przewrotowych. Szkoły zaś nie dawały, o to dbał Niemiec i żyd, uczącym się dość silnych podstaw religijnych tak, że nawet dużo inteligencji szło na manowce obojętności religijnej, niedowiarstwa i przewrotowych haseł. A czyż u nas enpeerowcy nie buntowali porówno z socjalistami ludzi przeciw Bogu i Kościołowi, czyż nie mamy na Pomorzu i Kaszubach obojętnych, nawet wrogów kościoła albo obłudników? Czyż nie głosi „Głos Robotnika", że robotnikom obojętnem jest, czy szkoła i nauczyciel są katolickimi? Czyż enpeerowcy nie szczują ciągle przeciw księżom, a nawet przeciw biskupom? A dlaczego to czynić mogą? bo robotnicy, na pasku Z. Z. P. i N. P. R. prowadzeni, nie śmią wystąpić w obronie wiary, kościoła, — a więc są obojętni i grzesznie niedbali. Gdyby byli dobrymi katolikami, toby onym, którzy już są w duchu socjalistami i niedowiarkami gębę zamknęli a nie pozwolili się oszukiwać i za nos wodzić.

A więc wykorzeniajcie zło z pomiędzy siebie, czuwajcie, by nie wciskali się między was wilki w owczych skórach, nie dopuśćcie żydów — a nie rzucajcie kamieniem na wszystkich braci z innych województw, nie uogólniajcie ujemnych sądów. Tam są źli — i u nas są źli; tam są dobrzy — i u nas są dobrzy. **Pomorzanin.**

Rekolekcje dla nauczycielstwa.

Okręg pomorski organizuje w porozumieniu z naszą „Sodalicją Św. Józefa" dla nauczycieli i „Sodalicją Marjańską" dla nauczycielek **rekolekcje duchowne.** Po długiej przerwie spowodowanej wichurą wojny wszechświatowej zjedzie się nauczycielstwo pomorskie w czasie wakacji wielkanocnych w stolicy naszego województwa pomorskiego na pierwsze w wyzwolnej Polsce rekolekcje duchowne.

Zwracamy się więc z gorącym apelem do Szanownych Koleżanek i Kolegów, niestrudzonych pracowników na niwie ojczystej i członków naszej organizacji, do tych wszystkich, którzy niezłomnie stali i stoją pod sztandarem katolickim i tego się nie wstydzą, mimo szyderczych uśmiechów i złośliwych kpin slugusów żydowskiej międzynarodówki, wzywamy Was, abyście masowo wzięli udział w pierwszych naszych rekolekcjach, dając tem przykład społeczeństwu, oraz dowód, że nauczycielstwo polskie nie tylko frazesem, lecz czynem jest ściśle związane z religją naszych Ojców.

Przy niniejszem podajemy niektóre bliższe wyjaśnienia:

Miejsce rekolekcji: Toruń; dla koleżanek: seminarium żeńskie, dla kolegów seminarjum męskie (**Przedmieście Bydgoskie**, ul. Sienkiewicza).

Czas: stawić się osobiście w czwartek, **dnia 20 kwietnia** rb. w biurze danego seminarjum; początek **rekolekcji:** w czwartek, dnia 20 kwietnia rb. o godz. 4 **po południu, zakończenie:** w niedzielę, dnia 23 kwietnia rb.

Zgłoszenia: nadesłać najpóźniej do **10 kwietnia na ręce** prezesa koła toruńskiego, **prof. Knechta, Toruń, ul. Bydgoska Nr. 24.**

Poleca się zgłoszenia zebrać na posiedzeniach poszczególnych Kół, a uczestników sumarycznie zgłosić przez zarządy wszystkich kół, do których zwracamy się z gorącą prośbą zająć się tą sprawą z szczególną troskliwością.

Utrzymanie: wyżywienie i noclegi w obu seminarjach.

Koszta: 1000 mk. p., którą toa sumę wpłacą uczestnicy osobiscie w czwartek, dnia 20 kwietnia w biurach zgłoszeń.

Referenci: OO. Jezuici.

Zabrać ze sobą:
a) bieliznę i pościel, derę;
b) podług możności łyżkę, nóż i widelec;
c) nieco własnej żywności: chleb etc.

Po zakończeniu rekolekcji odbędzie się w Toruniu w niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 10 przed południem na auli seminarium męskiego zjazd delegatów wszystkich Kół okręgu pomorskiego, uwzględniając, że wszystkie nasze Koła będą na rekolekcjach silnie reprezentowane.

A zatem: do widzenia w Toruniu!

„Chrześc. Narod. Stowarzyszenia Nauczycieltswa w Polsce". (—) posel Albin Nowicki, prezes. (—) **Powalski, dyrektor** biura. (—) Kalinowski, Ziółkowski, **sekretarze.**

Za Zarząd Okręgowy.

Za Zarząd Koła Toruńskiego.

(—) **Knechtel, prezes.** (—) **Górski, wiceprezes.**

Za Zarząd „Sodalicji św. Józefa",

(—) Rektor Makowski, Pelplin.

Za Zarząd „Sodalicji Marjańskiej."

(—) Liebhartówna, Toruń.

Nauka, literatura i sztuka.

Szkoły rolnicze na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza uruchomiła na Pomorzu 6 szkół rolniczych, a to w Toruniu, Kowalewie, Brodnicy, Świeciu, Skórczu i Kościerzynie. Szkoły te zgromadziły w swych murach na okres zimowej nauki około 240 młodzieży, która obok teorji pragnie się czegoś więcej nauczyć w praktyce niż to może widzieć w gospodarstwie rodziców. Wielu znajdzie pomieszczenie w majątku Izby Rolniczej w Dźwierżnie, jednak nie wszyscy, gdyż majątek nie posiada dotąd tak obszernego pomieszczenia. Izba Rolnicza uprasza zatem Panów właścicieli majątków, by zarówno jej jak i uczącej się młodzieży pospieszyli z pomocą i zaofiarowali na okres letni uczniom szkół rolniczych posady elewów tj. na czas od 20 kwietnia do 15 października br. Zgłoszenia w tym względzie prosi Izba nadsyłać bezpośrednio do Dyrekcji Szkół rolniczych w Toruniu, ul. Sienkiewicza l 40, Brodnicy, Kowalewie, Świeciu, Skórczu i Kościerzynie, które najlepiej mogą wybrać odpowiednie do życzenia osobniki.

Młodzieży — w Tobie przyszłość!

Związkowa wystawa prac ręcznych odbędzie się w Poznaniu w gmachu Organizacji Obywateli Pracy — przy ul. Nowej nr. 10 na parterze, urządzona staraniem „Związku Stowarzyszeń Młodzieży" od niedzieli 19 do 26 marca rb. włącznie (w czasie 2 targów poznańskich). Uroczyste otwarcie o godzinie 12 w południe poprzedzi nabożeństwo w kościele farnym o godz. 10 rano.

Wystawa będzie obejmowała dwa główne działy: prac ręcznych i prac zawodowych, członków Stowarzyszeń Związkowych. Gorace i życzliwe poparcie wystawy zachęci młodzież do dalszej pracy tak koniecznej dla rozwoju przemysłu polskiego.

Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej obejmuje około 360 Towarzystw Młodzieży, przeszło 36 000 członków. Pracuje na terenie Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Związek ten jest członkiem Zjednoczenia, obejmującego zorganizowaną młodzież całej Polski w liczbie 80 000. Mimo trudności wynikających z ogólnego dzisiejszego położenia — rozwija się ta organizacja bardzo szczęśliwie i zatacza wśród młodzieży polskiej coraz większe kręgi.

SPORT.

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE „Sokoła".

Z wtorkiem rozpoczynaja się lekcje gimnastyczne i to, w sali gimnastycznej **Seminarjum nauczycielskiego przy ul. Lipowej:** we wtorki i piątki dla młodzieży do lat 14 od godz. 5 po poł., dla drużyny od 7 wieczorem.

W czwartki: dla **młodzieży żeńskiej** niżej lat 14 od 5—7, dla drużek od 7—9.

Po wywczasach zimowych stanąć winni wszyscy jak jeden mąż na ćwiczenia, bo trzeba nam się przygotować na zloty: okręgowy w Grudziądzu i dzielnicowy w Poznaniu. A więc ręczo i żwawo Drużyno Sokola do szeregu!

Czołem! **Kunz, prezes.**

ZAWODY SPORTOWE D. O. K. VIII. 1922.

(Rozkaz D. O. K. VIII. Nr. 15/1922 r.)

W niedzielę, dnia 26 marca 1922 r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w Brodnicy „Marsz bojowy" (22 klm).

Marszruta: Start koszary 67 pp. Brodnica—Michałowo—Cielenta—Sierczyn—Falkenau Dwór — Jastrzębie — Szczuka —Brodnica—koszary 67 pp.

Umundurowanie: Hełm stalowy, karabin M. 98, pa. ładownice, bagnet w pochwie owijacze lub długie spodnie.

Uwagi: Marsz przystępny dla wojskowych i cywilnych sportowców terenu D. O. K. VIII. Umundurowanie dla sportowców cywilnych, zgłoszonych przez swoje towarzystwa, wypożyczy Komenda Garnizonu Brodnicy.

O godz. 2 po poł. zbiórka, ogłoszenie instrukcji i badanie lekarskie wszystkich sportowców w Izbie chorych 67 pp.

Nagrody wyznaczy D. O. K. VIII.

Kwatery przydzieli Komenda Garnizonu w Brodnicy w przeddzień zawodów.

Zaprowiantowanie uregulują formacje we własnym zakresie.

Zgłoszenia przesłać należy najpóźniej 24 marca 1922 r. do Komendy Garnizonu Brodnica.

Komitet Wychowania Fizycznego Brodnica.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek: Zacharjasza b. Wschód słońca 7.21, zachód 6.59. Wschód księżyca 8.44, zach. 7.36.

Kalendarzyk historyczny.

14 marca 1801 r. Umiera Ignacy Krasicki, biskup warmiński, najznakomitszy i najpopularniejszy pisarz ośmnastego wieku. Jako prawdziwy syn wieku oświeconego nie miał gorącego serca, ale miał wielki rozum i talent, którym całe życie Ojczyźnie służył, jako zacny nauczyciel narodu i jako wielki artysta. Uczył we wszystkich swoich dziełach; tak w „Satyrach" jak „Podstolim", „Myszeidzie", „Monachomachji" „Doświadczyńskim" czy „Bajkach", wszędzie wypowiada walkę ciemnocie, prywacie, i innym głównym wadom narodowym.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Wtorek: „Popychadło" — komedja.
Środa: „Krzyżacy" — sztuka historyczna.
Czwartek: „Czerwony obóz" — sztuka.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

OFIARY.

Dalsze ofiary na repatrjantów złożyli: dziatwa szkoły w Tarnicy 700 mk.; szkoła katolicka w Rudniku (pow. Grudziądz) 2 678 mk.; p. nauczyciel Wesołowski zebrane w Polskiem Stwolnie 6 500 mk.

Ofiarodawcom cześć!

—** **POZNAJCIE WILNO.** Akademicka Spółdzielnia Wytwórcza Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie organizuje Sekcję Turystyczną w celu ułatwienia poznania Wilna rodakom z Zachodniej Polski oraz dostarczenia pracy kolegom i koleżankom.

W projekcie: organizacja schroniska turystycznego, jadłodajnia, sklepu z pocztówkami, sztychamy itd.

Oprowadzenia po mieście weźmie na siebie młodzież akademicka.

Wobec tego Sekcja Turystyczna A. S. W. Uniwersytetu Wileńskiego zwraca się do osób chcących zwiedzić Wilno z prośbą o wczesne zgłaszanie ofert (przynajmniej na 6 tygodni przed wycieczką) do Biura Sekcji Turystycznej Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej w Wilnie, Wielka 54.

Organizatorzy wycieczek zbiorowych otrzymują wyjątkowo korzystne warunki. Całą prasę polską prosimy o przedruk.

—** **WIECZORNICA SOKOLA.** Nasz ruchliwy Sokół grudziądzki chce w czyn zamienić swe dążenia, dla tego założył kilka oddziałów, m. i. „**Komitet Wykładów Popularnych**", który zajmie się urządzeniem stosownych wieczornic. Pierwszą taką wieczornicę urządza się w **środę, dnia 15 marca o godz. 8 wieczorem** w górnych lokalach **Hotelu Warszawskiego**. (Przewodniczącym i gospodarzem jest naczelnik sądu druh St. Filipowski.)

Wieczornica ta będzie nadzwyczaj urozmaicona. Przypuszczać wypada, że drużyna sokola ze swemi rodzinami i sympatycy Sokolstwa polskiego przybędą licznie na tę wieczornicę, celem spędzenia wspólnie kilku sympatycznych godzin. Sokół.

—** **OSTRZEŻENIE.** Dowiadujemy się, że b. urzędnik „Druk. Pom." p. Sobczyk, wydalony przez Dyrekcję dnia 1 września z. r., znowu zbiera dla innych przedsiębiorstw ogłoszenia, powołując się na swą dawną współpracę w „Druk. Pom."

Przestrzegamy szanowne kupiectwo i przemysł nasz przed tym nieciekawym osobnikiem, zaznaczając, że „Druk. Pom." niema z nim nic wspólnego.

Z Chrz. Nar. Str. Pracy.

—** **CHRZEŚC. NAROD. STRON. PRACY Koło Grudziądz urządza we wtorek, dnia 14 marca br. o godz. 7 wieczorem w sali Bazaru swe roczne WALNE ZEBRANIE, na którem p. poseł Nowicki referować będzie o ostatnich wypadkach wileńskich, ponadto radni miasta z frakcji chrześc. demokr. złożą sprawozdanie z dokonanego wyboru prezydenta miasta. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków, zwolenników i przez nich wprowadzonych gości.**

Skarszewy, pow. kościerski. Nadzwyczajne zebranie Chrześc. Nar. Stron. Pracy w Skarszewach odbyło się przy licznem udziale członków i sympatyków w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 3½ na sali p. Polskiego. Po zagajeniu przez przewodn. p. Podlaszewskiego, wygłosił p. Pałędzki z Grudziądza referat o możliwości uzdrowienia naszego położenia przez intenzywną pracę nad uobywatelnieniem szerokich mas ludu i przez wpajanie w naszej młodzieży idei narodo-chrześcijańskiej. Zachęcał mówca do wstępywania do tej partji, której głównym celem jest krzewienie zasad narodowo-chrześc. Liczba wpisujących się na nowych członków wskazywała dobitnie o tem, jak bardzo obchodzi zebranych sprawa narodowo-chrześcijańska. W dyskusji skarżono się na stosunki drożyźniane i przemytnictwo. Pan insp. szkolny wyraził mówcy podziękowanie za poruszenie sprawy wychowania narodowego naszej młodzieży i zachęcał obecnych do energicznej działalności w tym kierunku. Pan radca Temski poruszył sprawę drożyźnianne i dawał odpowiednie wyjaśnienia. Wypowiedział zdziwienie swe, iż Niemcy, którzy optowali mają prawo cofnięcia swej opcji co oczywiście wymaga wyjaśnienia z odpowiedniej strony. Pieśnią „Kto się w opieke" zakończono zebranie.

— **POD ADRESEM ELEKTROWNI TUTEJSZEJ.** Niedawno napisaliśmy komplement pod adresem tutejszej elektrowni. Nie chcemy przypuszczać, by słowa uznania miały uśpić na tyle dyrekcję, by przeoczała elementarną konieczność oświetlania. Tymczasem stwierdzić należy, że wieczorem cały szereg lamp nie pali się już od dłuższego czasu (n. p. przed „Druk. Pom.", róg Strzeleckiej i Tuszewskiej Grobli, przy ulicy Kościuszki, Pańskiej i t. d. Monita nie wywierają żadnego skutku prócz gołosłownego przyrzeczenia naprawy.

I tonie taka ulica w ciemnościach, ułatwiając rzezimieszkom niecny proceder.

Źle jest już wieczorem, lecz więcej niebezpiecznie nocą, gdy podróżni spieszą na dworzec, narażając się na możliwości zaczepek, jak to niedawno było przy ul. Groblowej. O 5 — więc gdy jeszcze ciemno — gasną światła w wielu ulicach, a one toną w egipskich ciemnościach, z których jak wieczorem tak szczególnie w nocy korzystają szajki złodziejskie.

Nie dziw, że w takich warunkach zdarzać się muszą coraz liczniejsze! bezczelniejsze kradzieże opryszków, działających wobec braku oświetlenia w ułatwionych warunkach.

Czyżby i tu policja nie winna wywrzeć w swoim własnym interesie nacisku na dyrekcję elektrowni, by w interesie ludności miasta, płacącej do tego podatki miejskie, zapanowały bezwzględne porządki.

—** **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Dnia 8 bm. skradziono w jednej z tut. restauracji Gust. Günther'owi z Warszawy ul. Piękna nr. 11 około miljon marek.

W nocy z dnia 10 na 11 bm. włamano się do mieszkania kupca Pawła Golińskiego zam. przy ul. Mickiewicza nr. 30 i skradziono większą ilość bielizny damskiej w wartości 260 tysięcy marek. Za przychwycenie złodziei i dostarczenie skradzionych przedmiotów wyznaczył poszkodowany 50 000 mk. nagrody.

Ruch towarzystw.

—** **ZEBRANIE Polskiego Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. o 7 wieczorem w Bazarze.** Oprócz zwyczajnego porządku obrad, delegat Tow. p. Jan Poznański, zda sprawozdanie ze zjazdu delegatów wszystkich Tow. Właścicieli Nieruchomości całej Polski, odbytego w Warszawie 27 lutego 1922 r.

Drugą bardzo ważną sprawą będą obrady i debata nad projektem zjednoczenia wszystkich właścicieli nieruchomości w Grudziądzu w jedną organizację, celem większej samoobrony. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków, jakoteż i tych właścicieli, którzy nie są jeszcze członkami, a chcą wstąpić do Towarzystwa.

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Wybory do Rady Miejskiej)**, które odbyły się w dniu 6 listopada 1921 r. zostały unieważnione, skutkiem czego muszą się odbyć nowe wybory. Według zasięgniętych informacji odbędą się nowe wybory w drugiej połowie maja rb.

—** **CHEŁMŻA. (Zwłoki topielca)** wydobyto w środę z jeziora w pobliżu młyna p. Wiśniewskiego. Są to zwłoki nieznajomego mężczyzny, lat około 24. Przypuszczać należy, że są to zwłoki owego złodzieja, co to w styczniu b. r. w Domu Bławatów p. Pietrzaka dokonał kradzieży, a następnie, unikając pogoni policji, która strzelała, — puścił się po lodzie przez jezioro, przyczem najwidoczniej wpadł w przerębel i utonął.

—** **CHEŁMNO. Śp. Jan Smigielski**, jeden z najstarszych robotników fabryki dawniej Petersa, zajęty w fabryce około lat 40, został pochowany w środę, dnia 8 marca przy licznym udziale publiczności, towarzyszy pracy i członków Zarządu.

(Zastępstwo) dyrektora gimn. męskiego dra Rynlewicza bawiącego w Toruniu pełni prof. Żukrowski.

—** **TORUŃ. „Głos Robotnika"** dowiaduje się, że nowowybrany prezydent miasta, sędzia p. Michałek, otrzymał już zgodę swej władzy przełożonej na zwolnienie go z dotychczasowego urzędu. O ile tedy uzyska zatwierdzenie swego wyboru na prezydenta ze strony ministerstwa b. dzielnicy pruskiej — będzie mógł bez dalszej zwłoki objąć urzędowanie w Magistracie.

Dotychczasowy komisaryczny prezydent miasta p. Dietl zostaje ostatecznie w służbie administracyjnej w b. dzielnicy pruskiej, a mianowicie obejmuje — jak to w swoim czasie donosiliśmy — starostwo w Obornikach względnie w Szamotułach w Wo. Poznańskiem.

—** **SZYNWAŁD. (Wielkim przykładem)** świeci nam Polakom szkoła w Szynwałdzie co do ofiarności na rzecz repatrjantów. Do szkoły w Szynwałdzie uczęszczają przeważnie dzieci niemiecko-katolickie, mimo to za pośrednictwem nauczyciela p. Krakowskiego zebrano 3070 mk. i 5 jajek na pomoc dla repatrjantów, którą to sumę złożono u miejscowego wójta. Weźmy to sobie za przykład i pospieszmy biedakom z pomocą.

Z całej Polski.

— **POZNAŃ. (Nowi Kanonicy w Gnieźnie i Poznaniu.)** Przy katedrach w Gnieźnie i Poznaniu opróżniły się w ostatnich miesiącach kanonikaty z powodu śmierci śp. X. Prałata Goczkowskiego w Gnieźnie, a śp. X. Prałata Dombka w Poznaniu, X. Kardynał Arcybiskup mianował kanonikiem w Gnieźnie X. Prałata Krzeszkiewicza, subregensa Seminarjum duchowego w Gnieźnie, a kanonikiem w Poznaniu X. Henryka Zborowskiego, proboszcza i dziekana Ostrowskiego.

—** **WARSZAWA. (Zebranie Zarządu Związku miast polskich.)** W sali magistratu warszawskiego odbyło się 8 bm. zebranie Zarządu Zw. M. Pol. Z Pomorza i Wielkopolski wzięli udział jako reprezentanci dr. Kiedacz, wiceprezydent miasta Poznania, dr. Krzymiński z Inowrocławia, p. Scholl z Szamotuł i p. **Włodek z Grudziądza. Prezesem Związku** obrano prezydenta Krakowa p. Federowicza, w miejsce b. prez. Warszawy g. Drzewieckiego, **a czwartym wiceprezesem** p. Ryżewskiego, prezydenta Łodzi. Po wyczerpaniu obszernego porządku dziennego, zebrani przyjęli jednogłośnie serdeczne zaproszenie miasta Lwowa, gdzie też odbędzie się następny zjazd w maju br.

Nowości wydawnicze.

Zeszyt 5.

„Przyjaciel Szkoły" — jak nam donoszą — który miał się ukazać dnia 5 marca, dopiero może wyjść z druku po zlikwidowaniu strajku drukarzy w Poznaniu.

⊙ **Maciej Wierzbiński: Szalony rok.** Poznań. Nakład księgarni św. Wojciecha 1922).

Jest to powieść historyczna, osnuta na tle wypadków historycznych w Wielkopolsce w 1848 r. Autor podłoże historyczne potrzebne mu do powieści zna dobrze, wobec czego na tle historycznem poruszał się swobodnie, acz w stosunku do Mierostawskiego (o którym napisał był osobną broszurę) zajmuje stanowisko może zbyt jednostronne. Drugą usterką powieści jest zbyt małe narzucanie uwagi autora na język powieści, acz niektóre ustępy dowodzą, że autor zdolnym jest do wzniesienia się ponad poziom do rzetelnego artyzmu — gdyby tylko zawsze usiłował. Pozatem powieść Wierzbińskiego zasługuje na jak najszersze rozpowszechnianie, a chętnych czytelników pewno jej nie zabraknie. A. C. S.

Nasze czasopiśmiennictwo techniczne, zasilone zostało ostatnimi czasy czasopismem „Lot" które poświecone jest zagadnieniom lotnictwa i żeglugi powietrznej. Dotychczas ukazały się trzy numery tego czasopisma z których ostatni zawiera cenne wiadomości, mogące zainteresować nietylko fachowców inżynierów — pilotów — konstruktorów, lecz także ogół społeczeństwa. Na treść numeru 3 składają się:

L. P. Mouillard. — J. Grzędziński: Wybór profilów lotniczych — prof. Cz. Witoszyński; Rola wysokości w lotnictwie — inż. Tulacz; VII Międzynarodowa wystawa lotnicza w Paryżu — W. Świątecki; Lotnictwo przeciw marynarce na manewrach morskich St. Zjednoczonych; O fotografowaniu strug czystego powietrza — inż. G. Mokrzycki; Konkurs szybowców w Rhön — inż. Zdz. Zych Płodowski; Czynniki rozwoju niemieckiego lotnictwa — Guy de Montjou; Port lotniczy w Warszawie; Wojskowa służba meteorologiczna— prof. Hlasko; Wystawa samochodowa w Berlinie — St. Wojno; Konkurs na zbiorniki ochronne do aparatów lotniczych w Anglji — Lotnictwo cywilne w Finlandji — Lotnictwo w Kanadzie — Wypadki lotnicze w 1920 r.: Kronika Polska; Biuletyn francuski; Biuletyn Aero-Klubu; Kronika międzynarodowa; Przegląd czasopism.

Wszystkim, których interesuje lotnictwo i żegluga po wietrzna podajemy adres „Lotu" — Warszawa. Wspólna 19 (prenumerata kwartalnie 600 mk.).

Rozmaitości.

✕ **Ludność Rzymu** wynosi wedle spisu, który świeżo przeprowadzono, 702 000 osób. Na początku bieżącego stulecia liczył Rzym 462 000, w początkach zaś XVI wieku 55 000 mieszkańców. W czasach największego rozkwitu, za cesarstwa, obliczoną jest ludność „wiecznego miasta" na przeszło 1 i pół miljona osób.

✕ **Ludność Paryża.** Dopiero teraz został obrobiony ostatecznie materjał, którego dostarczył spis ludności w Paryżu z dnia 6 marca 1921 roku. Pokazuje się, że w dniu tym liczył Paryż 2 906 472 mieszkańców i 82 127 domów, gminy zaś, tworzące przedmieścia stolicy, miały 1 505 219 mieszkańców i 154 378 domów.

W roku 1861 miał Paryż 1 696 141 mieszkańców, w r. 1881 — 2 269 023, a w roku 1901 — 2 714 068.

Wesoły kącik.

Anegdoty dziecinne.

Pewnego razu Jaś odrabia z mamą lekcję i nagle pyta:
— Mamo, jak się nazywa mięso z wołu?
— Wołowina — odpowiada mama, zdziwiona zapytaniem.
— A z cielęcia?
— Cielęcina. Ależ ty wiesz o tem, Jasiu
— Nic nie szkodzi . . . . A z konia?
— Konina . . . Tylko tego mięsa nie jada się zwykle.
— A z wieprza?
— Wieprzowina. Ale nudny jesteś, Jasiu.
— Aha! . . . — rozumnie teraz Jaś — ja też wiedziałem od razu, że słonina to nie jest z wieprza, tylko ze słonia . . .

Nasze agencje na prowincji:

Brodnica: p. Bułka, Rynek, (księgarnia);
p. J. Słoszewski;
Chojnice: p. Kaszubowski, ul. Gimnazjalna, (księgarnia);
p. Wieczorkiewicz Nast. ul. Gdańska (księgarnia);
Chełmża: p. Grzankowski, Rynek, (skład cygar);
p. M. Zieliński, ul. Hallera 30,
Chełmno: p. K. Sieradzki (księgarnia);
p. Balicki, (restauracja dworcowa);
Działdowo: p. Schmagiewski, ul. Dworcowa (księg.);
Gdańsk: Tow. Księg. kol. Ruch przy Rynku Kaszubskim;
Gniew: p. Górski, (księgarnia);
Kartuzy: Świetlik, ul. Leśna nr. 6.;
Kościerzyna: p. Rogalla, (księgarnia);
Lidzbark: p. Mazurkiewicz, (skład cygar);
Lubawa: p. Haske, (księgarnia);
Mława: Biuro Dzienników;
Nowe: p. Majewski, (fryzjer);
Nowe-Miasto: p. Łazarewicz, (fryzjer);
A. Miechczyński, ul. Jagiellońska;
Rypin: p. Koskowski, ul. Gdańska: (drukarnia i księg.);
Skarszewy: p. Czarkowska (księgarnia);
Świecie: p. Fr. Domachowski, (księgarnia);
Skępa warsz.: p. Rokiecki.
Tuchola: p. Stanisław Rink, Rynek, (księgarnia);
Tczew: p. Kopczyński, ul. Dworcowa, (księgarnia);
Wejherowo: Leon Kakol, ul. św. Jana;

Odpowiedzi od Redakcji.

K. Kłodnia. Po gruntownem bezstronnem rozpatrze i sprawy licytacji w Owczarkach — zawiadamiamy Pana że odbyła się ona na drodze prawem przepisanej, wobec czego pociągnięcie od odpowiedzialności rzekomo winnych nie może mieć miejsca.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Zjazd Rolników w Poznaniu.

W ubiegły wtorek odbył się w Poznaniu Zjazd Centralnego Towarzystwa Gospodarczego z Wielkopolski. Departement Rolnictwa Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej reprezentował dyrektor dep. p. Belza-Ostrowski, który jako pierwszy zabrał głos i przedstawił zebranym program Dep. Roln. Preliminarz budżetowy Departamentu na rok bieżący przewiduje 3 miljardy wydatków na potrzeby rolnictwa w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ze sprawozdania rocznego wynika, że ruch C. T. G. coraz bardziej się ożywia. Działalność towarzystwa rozwija się coraz więcej, czego najlepszym dowodem jest połączenie się z Centr. Tow. Gosp. na Pomorzu. Specjalna uwagę zwróciła organizacja na utrzymanie Akademji Rolniczej w Bydgoszczy i uważa istnienie tej instytucji za konieczne. W sprawie daniny zajęło tow. stanowisko lojalne interweniując u ziemian w wypadkach niesprawiedliwego wymiaru daniny na podstawie przestarzałego podatku gruntowego. Towarzystwo dzieli się na wydziały: ogólny, kasowy, rolny, techniczno-fabryczny i pracy. Stan finansowy wykazuje deficyt 700 tys. marek. Wobec tego podwyższono składki na rok bieżący.

Patron kółek rolniczych p. Brownsford stwierdził rozwój kółek rolniczych w Wielkopolsce. Kółka te znajdują zrozumienie u włościan, to też liczne są wypadki, gdy w zebraniach kółek poszczególnych biora udział wszyscy, ich członkowie. Mówca skrytykował ostro oświadczenie posła Kiernika, dyrektora Głównego Urzędu Ziemskiego. który oświadczył, że włościanie w Wielkopolsce i na Pomorzu nie są usposobieni patrjotycznie. Tego rodzaju oświadczenie p. Kiernik mógł uczynić jedynie ze względów polityki partyjnej, to jest z powodu niemożności pozyskania sobie sympatyków w b. dzielnicy pruskiej.

Obszerny odczyt wygłosił p. Dr. A. Chłapowski na temat „Związek plantatorów buraków cukrowych". Referent zaznaczył, że cukrownictwo nie może mieć lokalnego charakteru, jak gorzelnictwo. To zrozumieli Niemcy — przybysze i oni też robili tu robotę praktyczną. My byliśmy zbyt zajęci walką narodową i ulepszeniem naszych gospodarstw. Nasze zrzeszenia zajmowały się sprawami naszemi, a nie współpracowały z Niemcami, ze względów narodowych. Zrzeszeń fachowych polskich być nie mogło. Dopiero w r. 1919 powstał pierwszy Związek, niejako wstęp do dzisiejszego Zachodniopolskiego Związku cukrowniczego i Banku cukrownictwa. Stosunek plantatorów do fabryk dobry, a jednak okazała się potrzeba założenia Związku plantatorów buraków, co się też stało przed paru tygodniami. Chodzi także o niedopuszczenie kapitałów obcych ponad 30 procent; taki nie będzie nam szkodliwy, a ułatwi zaangażowanie kapitałów obcych w innych przedsiębiorstwach. Polski kapitał, kapitał ziemiański powinien obracanym być właśnie na przemysł rolniczy. — Istnieje walka między plantatorami a właścicielami fabryk cukru. Jeśli mamy odnieść zwycięstwo nad cukrem trzcinowym, jedni i drudzy muszą iść ręka w rękę. — Początek jest już zrobiony. W pertraktacjach z rządem zawsze obniżano cenę buraków, zatem reprezentacja ze strony plantatorów konieczna. Produkcja 11,000 wag. cukru, tj. ⅔ całej produkcji. A tymczasem kredytów na to conto dostaliśmy mało — podczas gdy Związek cukrowy warszawski otrzymał dwa razy tyle. Nie depcemy na pięty, nie narzucamy się — tak, ale mamy prawo żądć. Popiera się system kapitalistyczny — utrudnia życie systemowi społecznemu — kapitału obrotowego brak. Walczymy lombardami. Na eksport 2000 wag. cukru przedstawiciel rządu był na konferencji, a minister skarbu nie chce dać pozwolenia na wywóz. Dlaczego? bo państwo straci na akcyzie; ale za to poświęca dewizy; ostatecznie pozwolenie dostaniemy, ale wtedy, gdy cukier spadnie, a państwo na nim straci. — Związek pragnie wydawać peryodycznie broszury popularne. — Związek ma ludzi. siły pierwszej klasy i może obyć się bez sił zagranicznych. Trzeba podnieść produkcję buraków, bo wydajność nasza dziś to 26 proc. przedwojennej produkcji. Im większe uprzemysłowienie, tem większa możność uniemożliwienia parcelacji bezmyślnej. Związek opublikuje niebawem b. silną odezwę przeciwko wywłaszczeniu. (Oklaski).

Po ukończeniu zebrania udali się uczestnicy zjazdu na raut, którym podejmowali pp. Józefowie Żychlińscy w apartamentach gmachu Towarzystwa Kredytowego

Przed II. Targiem Poznańskim.

Konsulat Hiszpański w Warszawie, Wilcza 29a, zwrócił się do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego z prośbą o nadesłanie przewodnika II. Targu oraz wykazu poszczególnych domów importowo-eksportowych, któreby życzyły sobie wejść w stosunki handlowe z Hiszpanją.

* * *

II. Targiem Poznańskim zainteresowała się poważnie poselstwo polskie w Madrycie. W piśmie do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego poselstwo donosi, że prasa hiszpańska jest dokładnie poinformowaną o II. Targu Poznańskim. Prosi także poselstwo o nadesłanie prospektów, propagujących II. Targ zagranicą, co. zresztą, zostały już uskutecznione przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

* * *

Izba handlowa Polsko-Belgijska zawiadamia Miejski Urząd Targu Poznańskiego, że dnia 3—19 kwietnia rb. odbędzie się w Brukseli trzeci międzynarodowy Targ. Izba Handlowa Polsko-Belgijska prosi Miejski Urząd Targu Poznańskiego o zwrócenie uwagi firmom. zgłaszającym się na II. Targ Poznański, żeby zechciały nadesłać jej swoje reklamowe broszury, plakaty, cenniki itd., które umieszczone zostaną na specjalnie wynajęty w tym celu na Targach w Brukseli standach oraz rozpowszechnione zostaną pomiędzy zainteresowanych. W ten sposób szerokie koła kupiecko-przemysłowe będą mogły wydatnie korzystać z taniej, wygodnej i pewnej reklamy. Adres Izby Handlowej Polsko-Belgijskiej jest następujący: Warszawa. ul. Czackiego nr. 5.

* * *

Na Targu w Pradze Czeskiej, który odbędzie się od 12 do 19 marca, rozpowszechniane będą ulotki w języku czeskim, popularyzujące II. Targ Poznański. Tą drogą spodziewa się Miejski Urząd Targu Poznańskiego zainteresować Targiem nietylko czecho-słowackie sfery przemysłowo-handlowe, lecz także gości zamiejscowych, temwięcej, że według już posiadanych informacji dużo z nich po Targu w Pradze wybiera się do Poznania.,

PRZEMYSŁ.

— Węgiel górnośląski. Tygodniowa produkcja węgla górnośląskiego w czasie od 20 do 26 lutego br. wynosiła 715 199 ton. Z tego użyły kopalnie na własną potrzebę 73 946, na deputaty dla pracowników swoich 18 913. Ogólna wysyłka koleją wynosiła 472 817, z tego na terenie plebiscytowym pozostało 52 100, wysłano do Niemiec 252 880, do Polski 75 605, do Austrji 50 800, do Czechosłowacji 17 842, do Włoch 7 977, do Gdańska 5 700, do Kłajpedy 953, do Węgier 9138 ton. Ogólna wysyłka drogą wodną wynosiła 10 873. Dostawa wagonów była następująca: zapotrzebowanie wynosiło 58 346 wagonów, dostarczono 51 404, brakło 6 942 czyli 11.9 proc.

— Syndykat „KILIM". Z dniem 1 marca rozpoczął działalność nowo utworzony Syndykat, zrzeszający w sobie przeważną część pracowni kilimów na terenie Wielkopolski i Pomorza. Zadaniem Syndykatu jest wspólny zakup surowej wełny, dostarczenia swoim udziaławcom odpowiedniej przędzy o barwach gwarantowanych na światło i wilgoć, następnie zogniskowanie sprzedaży gotowych kilimów i eksport tychże zagranicę, po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego. Wywóz kilimów, jako towaru luksusowego, nie jest żadnym uszczerbkiem dla kraju, a może przyczynić się wydatnie do rozszerzenia naszych stosunków handlowych. Wydatnej pomocy w nawiązaniu stosunków z zagranicą udzielają nowemu Towarzystwu jego udziałowcy „Syndykat dla handlu z zagranicą" i „Unard" Towarzystwo dla handlu zagranicznego. Biuro Syndykatu „Kilim" mieści się w Poznaniu na razie w lokalu „Unarda" ul. Św. Marcin 43, I. p. Zgłoszenia kilimiarni jeszcze nie należących do Syndykatu napływają w dalszym ciągu.

HANDEL.

— Gdańskie Sprawozdanie Rynkowe firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1, Centrala w Grudziądzu, za czas od 5 do 11 marca 1922 r.

Sytuacja: W tygodniu sprawozdawczym dolar osięgnał najwyższy stan, i to niem. mk. 261.—, natomiast marka polska w stosunku do dolara się polepszyła, wskutek czego kupcy Polacy napływali do Gdańska, aby okazję te wykorzystać i w towar się pokryć. Dlatego też towar nadchodzący do Gdańska bywał szybko rozchwytany. Statki już normalnie napływały, tak że było można znowu z portu towar wysyłać. Ceny jednakże nie uległy nadzwyczajnej zmianie za wyjątkiem śledzi, które podrożały z powodu wyczerpania się zapasów gdańskich i podwyższenia cen zagranicą.

W ciągu tygodnia notowano za ½ kg. tranzyto:

Kawa:		
Rio	mk.	28.00—33.00
Santos good	mk.	36.00—38.00
Santos Superior	mk.	36.50—39.00
Guatemala	mk.	40.00—45.00
Guatemala Superior	mk.	45.00—47.00
Herbata:		
Moning Congo	mk.	— —
Java Pecco	mk.	46.00—59.00
Java Souchong	mk.	46,00—52.00
Orange Broken Pecco	mk.	48.00—50.00
Ryż:		
Burmah	mk.	7.75— 8.25
Saigon	mk.	6.75— 7.25
Korzenie:		
Piment	mk.	12.00—13.00
pieprz czarny	mk.	19.00—21.00
cassia lignea	mk.	26.00—27.00
liście bobkowe	mk.	12.00—13.00
Śledzie:		
norweskie Vaar 19-ty roczn. za beczkę	mk.	475— 525
norweskie Vaar 20-ty roczn. za beczkę	mk.	700— 800
Yarmouth Matfull za beczkę	mk.	2100—2150
Yarmouth Matthies za beczkę	mk.	2000—2050

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— Ceny złota i srebra. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa obecnie złoto i srebro na rachunek ministerjum skarbu po cenach podanych poniżej, które obowiązują do odwołania:

Rubel	1,800	850
Marka niemiecka	833	236
Korona austrjacka	708	197
Franki francuskie	674	197
Funty angielskie	17,000	szyl. 247
Dolary	3,196	1,136
Guldeny holenderskie	1,406	446
Korony skandynawskie	937	283
Floreny austr.	1,687	524
Dukaty austr.	8,000	—
Gram czystego kruszcu:		
próby powyżej 900 proc.	2,325	47
próby 750—900 proc.	2,208	44
próby do 750 proc.	2,092	42

DANINA.

— Obywatelski czyn banku. Jak się dowiadujemy, pierwszą instytucją z towarzystw akcyjnych w Poznaniu, która spłaciła daninę, jest Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank ten nie skorzystał z przysługującego mu prawa spłat ratalnych, tylko uiścił ją jednorazowo jakkolwiek przypadająca nań suma daniny przeszło 160 miljonów marek jest, jak się zdaje, największą kwotą daniny, przypadającą na towarzystwo akcyjne w Polsce.

Podkreślamy to z uznaniem. Niechaj tak chętne spełnienie obowiązku przez jedną z największych instytucji gospodarczych, posłuży jako przykład dla reszty.

Zagranica.

— Redukcja płac w Austrji. W przemyśle austrjackim zanosi się na ponowne przesilenie, a to z powodu zamierzonej przez przemysłowców redukcji płac. Zamiar ten wprowadza w czyn przemysł metalurgiczny.

I tak związek górnoaustrjackich hut jak również i Tow. Alpine wypowiedziały wspólnie kontrakty. Robotnicy uważają wypowiedzenie to jako przygotowanie do redukcji płac oraz pogorszenia warunków pracy. Na konferencji rady robotniczej wypowiedzenie kontraktów przyjęto do wiadomości, zaznaczając, że na koncentryczny atak przedsiębiorców robotnicy odpowiadają środkami, stojącemi im do dyspozycji.

W fabryce skór i obuwia w Mattighofen wybuchł strajk ogólny. Zachodzi obawa wybuchu strejku demonstracyjnego w innych fabrykach. B. sekretarz stanu Hanusch wyjechał do Mattihofen, celem pertraktowania z robotnikami. Ruchy strejkowe rozszerzają się po całej Austrji.

— Banknoty w Szwecji. Wedle informacji duńskiej „Politiken", Narodowy Bank szwedzki zamierza od 15-go maja znieść wstrzymanie wymiany banknotów na złoto. Obecna bowiem sytuacja w Szwecji pozwala na powrócenie bez obawy do normalnych stosunków i w najbliższym czasie odnośny projekt zostanie przedłożony parlamentowi.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

W naszym rejestrze handlowym oddział A nr. 169 wpisano dziś przy firmie W. Radtke, Morg:: Firma zgasła.

Nowe, dnia 8 lutego 1922 r.

Sąd Powiatowy.

LICYTACJA

drzewa opałowego, sosnowego i wałków olszowych zdatnych dla pantoflarzy z lasów Turznickich odbędzie się dnia 21 marca rb. o godz. 10 ej u p. Dąbrowskiego. [736

Zarząd majętności
TURZNICE
powiat grudziądzki.

Sprzedam

z polecenia eleganck. kompl. dęb. jadalnię, dęb. sypialnię, pokój mieszkl. orzech., maszynę do szycia, parę uprzęży, siodło z wszelk. przynal. [743

Groblowa 3. skład.

Bezkonkurencyjne

nowe maszyny do pisania

amerykańskiej najnowszej. doskonałej konstrukcji, solidnie i ładnie zbudowane,

po znacznie zniżonych cenach

w każdej ilości do nabycia

M. S. Wołoszczuk,

Grudziądz, Rządowa 31, I piętro.

Potrzebny natychmiast

dzielny destylator

— posiadający pierwszorzędne referencje. —
Oferty oraz ref. uprasza

St. Bronikowski, Grudziądz

Fabryka Likierów.

Nadeszła większa ilość papierosów

„Sarmatia“ i „Dubec M. Droste“

Dla odsprzedających udzielam 26% rabatu, przy odbiorze 10 mille 3% superrabatu.

Adolf Komossa, Grudziądz
Plac 23 stycznia 25-26
Skład tabaki Skład tabaki.

KSIĄŻKOWY (BUCHALTER)

pierwszorzędna siła, starszy solidny i lub jako

kasjer ewent. korespondent handlowy

poszukuję posady zaraz lub od 1 marca. Ofert uprasza się pod nr. 667, do eksp. Głosu Pom.

Potrzebni zaraz, ewentualnie od 1. 4.
rutynowany bławatnik do nadzoru nad ekspedycją i personałem
2 ekspedjenci do oddziału bławatów.
1 eksp. do oddz. konfekcji męskiej.
1 eksp. z branży artykułów drobnych, galanteryjnych i bielizny na posadę nadzorującą.
1 eksp. do oddz. konfekcji damskiej.
2 eksp. do oddz. bielizny i towarów drobnych.

Reflektuje się na pierwszorzędne i dobrze polecone siły. Do ofert prosimy dołączyć odpisy świadectw, fotografie i podać wysok. pensji. W. Korzeniewski T. A. Grudziądz.

Telefon 410 Telefon 410

Ia Węgiel górnośląski

dziennie nadchodzi. Proszę o zamówienie.

Br. OLGA Hurtownia

Grudziądz, Groblowa 20.

POSZUKUJĘ

posady od zaraz.
Kierownika Młyna b. kasjera, prakt. posiad. na żądanie m. złożyć kaucję.

A. NIKE, Świedziebnia pow. Rypin.

Zwracamy uwagę panom **Hurtownikom lamp** iż są do nabycia w większej ilości i rożnych numerów

knoty do lamp naftowych

po cenach bardzo niskich.

Hurt Pomorski.

Grudziądz, ul. Toruńska nr. 8.

W sobotę, dnia 18 marca rb. o godzinie 11 przed południem sprzeda się w Turznicach przez

LICYTACJĘ

50 sztuk bydła młodocianego 2—3 letniego i 2 woły roboczo.

Zarząd majęt.

PIES duży zabłąkał się do „Drukarni Pomorskiej“. Prawny właściciel po wylegitymowaniu się i zapłaceniu kosztów ogłoszenia i utrzymania może go odebrać w eksped. Głosu Pomorsk-

---

Maszyny do pisania

zupełnie nowe z widzialnym pismem polsko-niemieckiem poleca po najtańszych cenach

Spółka Techn. Inż. J. G. Kasyna
Towarz. z ogr. odpow. Telefon 748

Wakuje posada wykwalifikowanego

ZBOŻOWCA

na stanowisko samodzielne za wysokiem wynagrodzeniem oraz

KSIĄŻKOWYCH

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem referencji przyjmuje

Nadwiślański Bank Rolniczo Przemysłowy
Tow. Akc. w Toruniu.

Maszyny do pisania

systemu Remington i Underwood oraz

2 półszorki, 2 kantary i szafę ogniotrwałą

sprzedawać będziemy przez publiczną licytację dnia 13-go marca o godzinie 9-ej rano w Poznaniu przy ul. Pawła 7, II pokój 44.

W razie nieosiągnięcia ceny wywołania, towar nie zostanie sprzedany.

Poznań, dnia 6 marca 1922 r.

Ministerstwo b. dzieln. pruskiej
Departament Przemysłu i Handlu

Slusarze

z dobremi świadectwami do produkcji sznitów potrzebni do Warszawy. Oferty przesyłać

„Stanrej“ Spółka Akc. Warszawa
MOKOTÓW Rejtana 17.

NOWE WIĄZARKI

własnego wyrobu poleca:
Józef Tucholski
fabryka wiązarków

NASZ WIĄZAREK

do nabycia w firmie

„Nasz Sklep“ Sp. Akc.

Oddział w Poznaniu

ul. 3-go Maja 4.

Hurtowy skład papieru i materjałów piśmiennych.

Tylko hurtownie!

[738

Przerabiam

stare kapelusze damskie i przyjmuję wszelkie zamówienia na nowe
kapelusze wiosenne. kapelusze do przefasonowania
uprasza się rychło nadesłać.

L. Kray, Lipowa 29 II.

DRZEWA OWOCOWE!

Mam większą ilość drzew owocowych

na sprzedaż:

L. MAKOWSKI, Pl. 23 Stycznia 29.
Ogrodnictwo ulica Cegielniana nr. 12a.

Przeważnie dla Amerykanów!

Osady ziemskie od 5 do 300 mórg, wszystko prywatne majątki z całym żywym i martwym inwentarzem, 155 mórg ziemia 1 kl. 13 klm. od Grudziądza, dobre zabudowan. całe żniwa, 7 koni, 15 krów, 10 świn dużych, dom 7 pokoji z kuchnią prędko **do sprzedania**

Interes pośrednictwa

F. Jankowski i S-ka.

ulica Rzezalniana nr. 24 parter.
Grudziądz, (Pomorze)

Różne

Znajduje się suka gończa, stara, pstra, bez ogona, z aporti-rów niemieck. Przybłąkała się przy końcu grudnia 1921 r. w Działdowie. Jest do odebrania u podleśnego R. Kołakowski w JANOWIE ziemia Płocka powiat Przasnysz. [808

Łazienki

przy ul. Rządowej
znowu otwarte

Szukam [737

przedsiębiorców

dla wydobycia torfu maszynami w wielkich rozmiarach. Torf najlepszej jakości nad 6 m. głębokości przy szosie i stacji kolejowej. Zgł. do **A. Pieper, Toruń** Bydgoska 74. Tel. 822.

Składnicę fabryczną naszych wódek i likierów

znanej dobroci urządziliśmy dla miasta Grudziądza w firmie

FL. KOŁODZIEJCZAK

ulica 3 Maja nr. 8

Sprzedaż ze Składnicy po cenach fabrycznych.

Tylko hurtownie Tylko hurtownie

OSTROWIT T. z o. p. Ostrów

Zjednoczone Ostrowskie Fabryki Likierów

Drzewne suche materjały, tarte, wszelkiego rodzaju

dla wyrobów stolarskich, kołodziejskich i budowl.

jak i drzewo opałowe mam stale na składzie i sprzedaje wagonowo i mniejszymi ilościami po najtańszych hurtownych cenach

B. KRAJNIEWSKI, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 18 a.
Hurtownia drzewa porządkowego i opałowego.

SKŁAD: Tuszewska Grobla 1. Telefon 753.
Oddział Toruń-Mokre, ul. Wiązowa nr. 9, i Wejherowo.

Sprzedaże.

Na sprzedaż:
eleg. mahoniowe biurko damskie, szafa do akt 1,60×2,20 ze zamkiem, 2 obrazy olejne, ławka 2 mtr. długa i komoda [728

Wiliński
ulica Biskupia 20. III.

Drzewa owocowe

1500 drzew owocowych jabłonie (weisse Steiner) na sprzedaż. [773

L. MAKOWSKI
ogrodnictwo
Plac 23 Stycznia 29.

Posiadłość

160 mórg na wsi, dobry żywy i martwy inwentarz na sprzedaż.— Zgł. pod nr. **850** do Głosu Pomorskiego.

Posiadłość do sprzedania, składająca się z 6 mrg. roli, 2 domy mieszkaln. inwentarz dobry, cena według ugody [857

Bernard Czajerka
LUDWICHOWO
stac. Rogóżno.

Baczność młynarze!
Sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz moją 25 mrg.

posiadłość

z wiatrakiem dwugankowym i nowa maszyna walcowa wszystko w dobrym stanie, budynki i inwent. kompl. krótko zdec. kupcy mogą się zgłosić. Agenci wykluczeni. [785

K. MANIECKI
Grudziądz Lipowa 29.

Na sprzedaż:
wylęgarnia, jaja wylęgowe, koguty, kury „zielono-nóżki polskie“ stylowe zakopańskie rzeźbione meble, dywan, lustro, kanapa. [777
ulica Biskupia nr. 21a.

Sprzedam

posiadłość

masywne budynki i 5 mórg dobrej ziemi we wiosce kościelnej 5 minut od dworca [877

J. Dising, Lipinki
powiat lubawski Pom.

Wędzarnia śledzi i ryb poleca na post [662
wędzone tłuste

ŚLEDZIE

i wędzone linki.
Janowski i Maślanka,
Brodnica. Ogrodowa 9.

Bardzo ładny [852

wózek

dziecięcy na gumach na sprzedaż.
Liczmanski
Chełmińska 26 part.
wejście z Laskowickiej.

Polecam [770

separatory

w wielkim wyborze zużyte zamieniam na nowe, wszelkie reparacje wykonuje szybko i tanio
A. Czaplewski
Skórcz. telefon 44.

Aparat

fotograficzny

na sprzedaż
Plac 23 Stycznia 18a I.

Fortepian

tanio na sprzedaż. [864
Ogrodowa 33 ptr. l.

Rzadka okazja:

Do sprzedania b. tanio:
3 szafy składowe solidnej roboty z szufladami — razem lub oddzielnie **waga decim.** 150 kg. z ciężarkami, **kuchnia gaz.** o 4-ch płom. ze stolikiem [856
ul. Kopernika (dawniej Gneisenau) p. końcu Lipowej nr. 13, ptr. lewo.

Z powodu wyjazdu

sprzedam całą pszczelarnię Do każdej kószki dodam 5 funt. cukru dla pszczół [854
Nauczyciel **Heyse**
NOWE BŁONOWO,
per Wydrzno.

Bieliźniarka, szafa do rzeczy, łóżko z materacem i stół do sprzedania. [876
Nadgórna 26 I ptr. pr.

Maneż (rozwerk) 2 konny tanio na sprzedaż. [873
W. Tomaszewski
ul. Kościuszki 14 II p.

SURDUT

jak nowy na sprzedaż.
Sobieskiego 13 III
parter pr. [882

Żelazne białe [765

ŁÓŻKO

z siatką sprężynową i materacami do sprzed.
Radzyńska 7. II. l.

Długie buty

ofic. 42 i 2 ubrania na sprzedaż. Ogrodowa 13

---

100 metrów

drzewa

długiego (budulcowego) do sprzedania.
T. Spica, Radzyn
pow. grudziądzki.

Urządzenie salonowe

(garnitur pluszowy) korzystnie na sprzedaż.
Koszarowa 81 I.

Posady.

Uczeń piekarski
syn uczciwych rodz. może się natychm. zgłosić.
Jan Zajączkowski,
mistrz piekarski
Rządowa 3.

Chłopak

do posyłek może się zaraz zgłosić. [670
Drukarnia Pomorska.

Uczennica

z dobrej rodziny wład. językiempolskim i niem. potrzebna zaraz do pierwszorzędn. składu kontitur.
Andrzej Hartmann
Grudziądz, St. Rynkowa.

Stolarzy
na dębowe fornirowane meble poszukuje na wysoką płacę
G. Habermann, fabryka mebli
Bydgoszcz
Unji lubelskiej 9—11.

Mistrz kowalski
z własnemi narzędziami potrzebny od 1. kwietnia
Małe Lniska
p. Niewałd.

Pokojówka i dziewczyna
do kuchni potrzebne zaraz lub od 1 IV. 22 r.
Zarząd majętności
Marusza p. Grudziądz.

Dzielny [740

siodlarz

potrzebny zaraz
Dom Ekspedycyjno Przewozowy
Rudolf Schimmelfennig
właśc. Paweł Witkowski
Telefon 28 i 352.

Modniarka poszukuje

posady

Zgłoszenia pod nr. 872 do Głosu Pom. [872

Kupna.

Kupujemy każdą ilość
szmelcu
miedzianego czystego niebielonego. Ofertę prosimy składać do Tow. Fabryki Metalporcelana Grudziądz, Tuszewska Grobla 50-52. [847

Poszukuję dostawy
obuwia w komis
z większej fabryki do mniejszego miasta Pomorza. Skład we własnym domu, w ożywionej ulicy. Zgłoszenie do Głosu Pom. [842

Kupię
2 dywany
i pokój jadalny
oferty z podaniem szczegółów i ceny proszę składać do Głosu Pomorsk. pod 843.

Poszukujemy kupna
żelaznych dźwigar.
normalny profil 18—20 i 26—30.
Grudziądz. Fabryka Papy
Venzke & Duday
Grudziądz — Tel. 88.

Kupię
wózek sportowy
o ile możności do składania. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 836.

Próżne skrzynie
małe i średniej wielkości kupuje
Alimentaria T. z. o. p.
ul. 3. Maja 8. tel. 73

Kupuję [739
każdą ilość miału torfowego
przy własnej zwózce.
Dom Ekspedycyjno Przewozowy
Rudolf Schimmelfennig
właśc. Paweł Witkowski
Telefon 28 i 352.

Mieszkania

Pokój umeblowany
do wynajęcia
Tuszewska Grobla 18
I p na prawo. [863

Pokój
skromnie umeblowany do wynajęcia ze stołowaniem zgłoszenia
ul. Lipowa 39. [860

Umeblowany pokój
od zaraz do wynajęcia
Nadgórna 49. [826

Pokój umeblowany
jest do wynajęcia.
Plac Pramowy nr. 2.

Mieszkanie

z 3 pokoi i kuchni do odstąpienia za zwrotem kosztów instalacji. [824
Lipowa 104 I p. pr.

Ożenki.

Wdowiec lat 50 z synem lat 16, który miał własny interes w Niemczech z wrostu średniego szuka dla braku znajomości pań na tej drodze **żony** do lat 40 z dobrym charakterem najchętniej z interesem, szatynka lub blondynka Anonimy w kosz. Oferty pod R. K. Rekl. Pols. Bydgoszcz Gdańska 161.